

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 01, styczeń 2026 10:21

Piotr Majoch

Odsłony: 869

WSA: Pojęcie "najbliższej" szkoły w przypadku dzieci z niepełnosprawnością musi być interpretowane zgodnie z kierunkiem orzeczenia o potrzebie świadczenia specjalnego. Choć generalnie wspomniane powyżej pojęcie łączy się nierozdzielnie z kryterium geograficznym, to w szczególnych przypadkach ustępuje ono miejsca nadrzędnemu celowi - potrzebie zapewnienia dziecku odpowiednich warunków nauki.

Dalej czyli najbliżej?

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy wydał wyrok w przedmiocie skargi na odmowę zwrotu kosztów dojazdu niepełnosprawnego dziecka do szkoły. Wójt, do którego zadań należy zapewnienie takim dzieciom dowozu do szkoły albo wspomniany powyżej zwrot kosztów ponoszonych przez rodziców, odmówił wykonania tego obowiązku. Stwierdził bowiem, że nie istnieje powód finansowania dowozu dziecka do szkoły położonej dalej niż najbliższa, która - jego zdaniem - również odpowiada lekarskim zaleceniom związanym z rodzajem niepełnosprawności ucznia.

Rodzic dziecka był innego zdania, a w skardze skierowanej do WSA wskazał, że właśnie ta placówka, którą sam wybrał, jest w pełni zgodna z zaleceniami i odpowiada szczegółowym potrzebom wynikającym z rodzaju niepełnosprawności. Uzasadniając skargę, wspomniał ponadto o interesie prawnym do jej złożenia, wynikającym z faktu niezapewnienia odpowiednich warunków przez szkołę najbliższą geograficznie. Wójt z kolei - zdaniem skarżącej - skupił się na tym aspekcie bez przeanalizowania orzeczeń o niepełnosprawności ani programu szkoły, z którego można wyprowadzić chociażby informacje o uwarunkowaniach środowiskowych w danej placówce (co ma duże znaczenie z perspektywy dzieci w spektrum autyzmu, mających trudności w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami).

Dobro i potrzeby dziecka na pierwszym miejscu

Sąd uwzględnił skargę i powołując się na art. 39 ust. 4 pkt 1 Prawa oświatowego przyznał, że "bliskość" szkoły nie oznacza wyłącznie jej odległości od miejsca zamieszkania dziecka. Orzecznictwo, które niejako uzupełnia wspomniany przepis, każe bowiem wziąć pod uwagę element posiadania przez daną placówkę warunków umożliwiających prawidłowe kształcenie dzieci z rozpoznanym rodzajem niepełnosprawności. Podnosi się, że analiza tych warunków musi odbywać się w odniesieniu do każdego indywidualnego przypadku, tak aby dla wymagającego szczególnej opieki dziecka odnaleźć placówkę maksymalnie odpowiadającą zaleceniom medycznym. Sąd powołał się m.in. na fragment prawomocnego orzeczenia NSA z 18 grudnia 2014 r. (sygn. I OSK 1961/14). Wynika z niego, że szkoła bliższa geograficznie, lecz z drugiej strony gorzej urzeczywistniająca zalecenia co do kształcenia i opieki nad dzieckiem, nie jest szkołą najbliższą w rozumieniu ustawy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd odrzucił także argumentację wójta, który podnosił, że zgodnie z jego wiedzą bliższa szkoła jest wystarczająca do spełnienia zaleceń wynikających z orzeczenia o niepełnosprawności. Zdaniem WSA, twierdzenie to nie miało odpowiednich podstaw, gdyż wójt nie przeanalizował należycie kwestii warunków w geograficznie najbliższej szkole w kontekście orzeczenia o niepełnosprawności dziecka. Zapewnienie odpowiednich warunków kształcenia, wychowania i opieki nie jest tymczasem sprawą błahą, toteż wymaga roztropnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności.

Wyrok WSA w Bydgoszczy z 19 listopada 2025 r. (sygn. II SA/Bd 4/25) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)